



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 18 listopada 1961 roku

Nr 273 (4659)

## Opolszczyzna dziękuję Ostapowi Dłuskiemu

OPOLE (PAP). — Ludność Opolszczyzny ze wzruszeniem przyjęła wiadomość o przeznaczeniu przez polską ziemi opolskiej Ostapę Dłuskiego su my otrzymanej z tytułu Nagrody Leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia w tym województwie.

W imieniu społeczeństwa przewodniczący Prezydium WRN w Opolu, Józef Buziński wystosował do Ostapę Dłuskiego list z podziękowaniem.

### Pierwsze w Łodzi Koło

### Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

## Owocne spotkania węgierskich gości

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi z dwudniową wizytą sekretarz ambasady WRN w Polsce Ferenc Varga, oraz dyrektor Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie mgr M. Wiewiórski. Miłych gości powitał przewodniczący Koła, sekretarz A. Wesolowski oraz przedstawiciel KL PZPR Cz. Karwowski.

Program pierwszego dnia pobytu w naszym mieście był bardzo urozmaicony. W godzinach rannych odbyło się serdeczne spotkanie z młodzieżą i gronem nauczycielskim połączonych szkół 1000-lecia na Widzewie.

Zebrała w auli młodzież wysłuchała interesującej prelekcji na temat uchwalonej ostatnio na Węgrzech reformy szkolnictwa. Po prelekcji sekretarz ambasady w serdecz-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Sekretarz ambasady WRN w Polsce Ferenc Varga w rozmowie z uczniami XXIII Liceum i Techn. Ekonom nr 3.

### Bezczelne żądania hitlerowców w NRF

## Atak na wyroki norymberskie

Pobłażanie i popieranie hitlerowców w państwie bońskim rozzuchwala tych panów coraz bardziej. Dochodzi do tego, że publicznie żądają wypuszczenia z więzienia nawet głównych zbrodniarzy wojennych, byłych przywódców hitlerowskich i najbliższych współpracowników fuhrera.

Trzech takich wodzów hitlerowskich — Hess, były zastęp-

## Długotrwała głódówka Algierczyków i nacisk światowej opinii publicznej zmusiły rząd francuski do kapitulacji

Agencja  
France  
Presse  
donosi

## Więźniowie algierscy uzyskają prawa więźniów politycznych

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje w wieczornych depeszach opinie francuskich kół rządowych w sprawie propozycji wysuniętych przez ministrów marokańskich co do losów ministrów algierskich więzionych we Francji.

Według AFP, rząd francuski „nie wyklucza, że Ben Bella i jego towarzysze mogą zostać przeniesieni do nowej rezydencji”. „Nie widzi również nic złego w tym, by więźniowie pozostawali pod opieką lekarzy marokańskich i marokańskiego personelu medycznego”. Koła rządowe — pisze AFP — nie sprzeciwiają się również temu, by przedstawiciel Maroka utrzymywał stałą

łączność między uwięzionymi ministrami a Rabatem. Według AFP, francuskie koła rządowe nie sprzeciwiają się temu, by Ben Bella i jego towarzysze mogli uczestniczyć w rokowaniach francusko-algierskich, jeśli do nich dojdzie. Powołując się na deklaracje ministra sprawiedliwości AFP twierdzi, że „wszyscy członkowie FLN przebywający w

więzieniach francuskich” uzyskają prawa więźniów politycznych. Nowe instrukcje zostały — pisze AFP — wydane w tej sprawie.

## Ordery Lenina za osiągnięcia w uprawie bawełny

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Taszkientu Agencja TASS pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow wręczył w dniu 16 listopada przedstawicielom obwodów taszkientkiego i samarkandzkiego oraz autonomicznej republiki Kara Kalpackiej (Uzbekistan) Ordery Lenina przyznane tym obwodom i tej republice za poważne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju uprawy bawełny w roku 1959.

## Przygotowują wojskowy pakt antykubański

NOWY JORK (PAP). Jak informuje dziennik „Miami News” w Gwatemala City od było się spotkanie szefów sztabów sił zbrojnych Gwatemali, Nikaragui, Kostarii, Hondurasu i Salwadoru. Następnie w Managua (w Nikaragui) do szło do spotkania ministrów obrony wymienionych krajów. Dziennik pisze, że celem tych spotkań jest poczynienie przygotowań do zawarcia „paktu wojskowego o wzajemnej pomocy”, wymierzonego przeciwko Republice Kubańskiej.

## Zagraniczne magazyny dla Bundeswehry

BONN (PAP). — Według informacji prasy, wszystkie trzy rodzaje broni Bundeswehry otrzymać mają w przyszłym roku bazy zaopatrzeniowe w północnej Anglii i Szkocji.

Rząd federalny przyjął ofertę brytyjską oddającą do dyspozycji armii lądowej, lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej Bundeswehry urządzenia zaopatrzeniowe. Rokowania — jak się twierdzi — są jeszcze w toku i ostateczne decyzje dotychczas nie zapadły.

## Indie proponują: „Rok Współpracy Międzynarodowej”

NOWY JORK (PAP). W piątek delegacja Indii przedstawiła w ONZ oficjalną propozycję przez widującą ogłoszenie „Roku Współpracy Międzynarodowej”. Specjalna komisja miałaby przedtem ustalić szczegółowy program takiego roku.

Autorem propozycji jest premier Indii Nehru, który wspominał o niej nieoficjalnie w zeszłym tygodniu w przemówieniu na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ.

## 23 listopada VI sesja RN m. Łodzi

VI zwyczajna sesja Rady Narodowej m. Łodzi zwołana została na czwartek 23 listopada br.

Głównym punktem porządku dziennego będzie uchwalenie terenowego planu gospodarczego i budżetu Rady Narodowej m. Łodzi na 1962 r.

Złożona też zostanie informacja o realizacji wniosków i postulatów składanych przez wyborców w okresie kampanii wyborczej.

Rada Narodowa uchwali również plan swej pracy na rok przyszły.

Komentarze zbyteczne.

## Życzenia z okazji Dnia Nauczyciela

OBYWATEL PRZEWODNICZĄCY  
ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU  
NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO  
m. Łodzi

Komitet Łódzki PZPR i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w imieniu społeczeństwa naszego miasta składają tą drogą serdeczne podziękowanie, wszystkim nauczycielom i nadzorowi pedagogicznemu za ogromny trud, jaki wkładają w wychowanie młodego pokolenia.

Wasz wysiłek w pracy dydaktycznej i wychowawczej, zapewniający prawidłowy rozwój naszej młodzieży, 1600-letnia klasa robotnicza i całe społeczeństwo m. Łodzi bardzo wysoko sobie ceni.

W dniu Waszego Święta z wszystkich stron płyną dla nauczycieli słowa podziękowań i uznania. Niech więc nam wolno będzie z tej okazji złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy w tym trudnym i pięknym zawodzie i wiele radości w życiu.

I sekretarz KL PZPR Przewodniczący Prezydium  
(-) M. TATARKÓWNA- Rady Narodowej m. Łodzi  
MAJKOWSKA (-) EDWARD KAZMIERCZAK

Ruch ludowy już od zarania swego istnienia przywiązuje dużą wagę do rozwoju oświaty i kultury. Wysoce ceni możność pracy pedagoga i wychowawcy, przygotowującego młodego obywatela do pracy i życia w społeczeństwie i dla społeczeństwa.

Z okazji Dnia Nauczyciela Miejski Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Łodzi składa nauczycielom i wychowawcom naszego miasta serdeczne podziękowanie za trud wkładany w nauczanie i wychowanie młodzieży oraz życzy dalszych, jak najlepszych wyników w ich trudnej, lecz wdzięcznej pracy, jak też wiele szczęścia w życiu osobistym.

PREZYDIUM MIEJSKIEGO KOMITETU  
ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO  
W ŁODZI

### Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela

## Dziś w Warszawie uroczysta akademia

WARSZAWA (PAP). 230-tygodniowa rzesza nauczycieli, pracowników wszystkich typów szkół i placówek wychowawczych wraz z nauczycielstwem innych krajów obchodzi 20 bm. Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela.

Uroczystości z okazji dnia będą wyrazem uznania całego społeczeństwa dla trudnej i odpowiedzialnej pracy wychowawców, okazją do przypomnienia poważnych zadań, jakie stawia przed systemem oświaty, pracownikami szkół

i społeczeństwem program reformy szkolnej.

18 bm. w centralnej akademii w Warszawie z udziałem delegacji nauczycielstwa z całego kraju weznął udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Odbyła się również uroczystość wojewódzkiej i powiatowej. Wielu wybitnych pedagogów zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej otrzymało odznaczenia państwowe, tytuły „Zasłużonego Nauczyciela PRL” oraz złote i srebrne odznaki ZNP. We wszystkich niemal miastach, osiedlach i wsiach przygotowywane są spotkania nauczycieli z władzami terenowymi, przedstawicielami zakładów pracy i rodzicami.

### Policja użyła pałek

### gazów i hydrantów

### demonstranci — jaj i pomidorów

## Chłopi szwajcarscy protestują

GENEWA (PAP). Do starć z policją i licznych aresztowań doszło w piątek w Bernie w czasie demonstracji chłopów i farmerów przed gmachem parlamentu szwajcarskiego.

Po wiecu, na którym około 30 tysięcy osób wystąpiło z protestem przeciwko ustalonym przez rząd cenom mleka i przeciwko całej polityce rolnej rządu, uformował się pochód. Na placu przed parlamentem policja usiłowała rozpedzić demonstrantów, którym za „amunicję” posłużyły jajka i pomidory. Policja natomiast użyła pałek, gazów łzawiących i wody z hydrantów. Kilku uczestników demonstracji zostało rannych, a wiele osób aresztowano.

### 150-metrowy słup płonącego gazu

## Ołbrzymi pożar na Saharze

PARYŻ (PAP). — Ekspert francuski twierdzi, że gwałtowny zastawiający się gorący kowal nad sposobem stłumienia olbrzymiego pożaru gazu ziemnego, który wybuchł przed kilkoma dniami w okolicy Gasi-Touil na Saharze francuskiej.

Jest to największy pożar jaki notowano dotychczas na Saharze. Słup płonącego gazu sięga wysokości 150 metrów i widoczny jest nocą w promieniu prawie 200 km. Oblicza się, iż dotychczas spło-

nelo około 15 milionów metrów sześciennych gazu.

Silne ciśnienie gazu wypchnęło z ziemi stalową rurę o wadze 35 ton na wysokość 860 metrów.

W centrum ołbrzymiej fontanny ognia panuje temperatura od 1.000 do 1.200 stopni Celsjusza.

Prawdopodobnie w celu ugastzenia pożaru kopalnia gazu ziemnego w Gasi-Touil zostanie wysadzona w powietrze.

## Życzymy dalszych sukcesów

Skończył się już rok jubileuszowy 300-lecia Prasy Polskiej, najmniej raz w raz notujemy mniejsze jubileusze poszczególnych dzienników.

O tym chcemy wspomnieć szczególnie ciepło, albowiem to jest jubileusz naszego łódzkiego pisma — „Expressu Ilustrowanego”, które obchodzi w tej chwili 5-lecie swojego istnienia i działalności.

Dodajmy: działalności nader pożytecznej „Expressu Ilustrowanego” dzięki swojej formie dociera do najszerzej mas czytelników i tym sposobem pełni ważną funkcję zarówno w dziele upowszechnienia czytelnictwa, jak i kształtowania świadomości naszych współobywateli. Jeśli zaś dodamy, że co szósty człowiek w Łodzi kupuje „Express”, nie potrzeba podkreślać, jak cenna jest i będzie w przyszłości, dalsza praca naszego Kolegium dziennikarzy, redagujących tę popularną gazetę.

Abym wysiłki Ich były w przyszłości jeszcze bardziej owocne, aby artykuły Ich jeszcze celniej trafiały do szerokiego adresata, tego życzy Im serdecznie dziś w związku z Ich świętem

ZESPÓŁ REDAKCJI  
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

## Zmarł przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżanu

MOSKWA (PAP). Zmarł nagle Dżafarow Saifur Mamed Ogly — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, członek Biura KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu.



## Pierwsze w Łodzi Koło Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

(Dokończenie ze str. 1)

nej rozmowie odpowiadał na wiele pytań uczniów, a także obiecał na prośbę młodzieży ułatwić bezpośredni kontakt z jedną ze szkół węgierskich.

W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzili nowe osiedla łódzkie i stadion „Star tu”, po czym udali się z wizytą do najnowocześniejszego łódzkiego zakładu przemysłowego — Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej. W udekorowanej polsko-węgierskimi flagami sali konferencyjnej goście serdecznie powitali gościa, przedstawicieli władz dzielnicowych, dyrektora i samorządu robotniczego. Po odczytaniu dyrektora Wiewiórskiego na temat II planu 5-letniego WRL, załoga zgłosiła chęć utworzenia przy zakładzie Koła Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Koło to będzie pierwszą tego typu organizacją w Łodzi, a piątą w Polsce.

Po tym spotkaniu goście zwiedzili jeden z najstarszych zakładów włókienniczych Łodzi — Póln.-Łódzkie Zakł. Przem. Jedwabniczego, a wieczorem obejrzeli program Operetki Łódzkiej.

Przedstawiciele instytutu przywieźli do Łodzi kilka atrakcyjnych pozycji filmowych — m. in. fabularny film o węgierskiej rewii na łódzkiej. Brak odpowiedniej aparatury nie pozwolił wyświetlić tych filmów w czasie spotkania, ich projekcja odbyła się natomiast w KL PZPR, a w tym rek obejrzy je młodzież widzowska w kinie „Pokój”.

W czasie spotkania sekretarz ambasady WRL wyraził nadzieję, że takie okazje do zacieśnienia serdecznych więzów przyjaźni łączących nasze narody jak wczorajsze wizyty i dzisiejszy wieczór w KMPIK będą się w przyszłości powtarzały częściej.

M. Kr.

## »Wielkie dzieło Lenina«

„Głos Robotniczy” przy współudziale zarządu Łódzkiego i Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje Wielki Konkurs pn. „WIELKIE DZIEŁO LENINA”.

W ciągu dwóch tygodni począwszy od poniedziałku 20 listopada br. zamieszczone będą na łamach „Głosu” zadania konkursowe wraz z kuponami.

Dzisiaj w „Głosie” znajduje się regulamin konkursu. Na zwycięzców konkursu czeka trzydziściennych nagród. Wśród nich 6 miejsc w wycieczkach „Orbisu” do ZSRR, telewizor marki „Smaragd”, aparaty radiowe i fotograficzne, odkurzacze, zegarki.

## Brak wody w Hongkongu

NOWY JORK (PAP). Hongkong i pobliskie wyspy cierpią chronicznie na niedostatek wody do picia.

Począwszy od czwartku na wyspie Czeung Czu rozpoczęto drastyczne racjonowanie wody. W kranach można z niej korzystać jedynie przez 15 minut na dobę.

W samym Hongkongu — jak pisze Associated Press — woda w kranach jest przez 10 godzin. Istnieją jednak obawy, że przy dział wody zmniejszy się gwałtownie w związku ze zbliżającymi się suchymi miesiącami. Restauracje, pralnie i zakłady fryzjerskie na Czeung Czu zmuszone są pracować mniej wydajnie a nawet przerywać pracę. Zoapatnienie Hongkongu w wodę zależy od deszczu, a pora deszczowa właśnie się skończyła.

Dnia 17 listopada 1961 roku zmarł

## JAN KASAŁUDZKI

radca Państw. Biura Notarialnego w Łodzi, długoletni pracownik Notariatu, prawy i szczerzy człowiek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 listopada br., o godz. 13, z domu żałoby w Łodzi, ul. Zakątna 10.

RADA ZAKŁADOWA, NOTARIUSZE,  
KOLEŻANKI I KOLEDZY.

18907-G

Podwyższona kara więzienia za szpiegostwo

## Final brudnej roboty

Trzech młodych uciekinierów z Polski, którzy przystąpili do współpracy z wywiadem amerykańskim a następnie powrócili do kraju, aby tu prowadzić szpiegowską robotę — skazanych zostało wyrokiem Sądu Wojskowego na kary więzienia. Rozprawa przeciwko nim odbyła się w maju br. i wówczas szpieg: 25-letni Andrzej Kozarzewski skazany został na 7 lat więzienia, 25-letni Augustyn Dembowski na 5,5 lat, zaś 22-letni Romuald Lipiński na karę 6 lat więzienia. W stosunku do tego ostatniego Prokuratura Wojskowa założyła rewizję domagając się podwyższenia kary.

Ostatnio sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego rozpatrzył ponownie sprawę Lipińskiego i podwyższył mu karę do 7,5 lat więzienia.

Rozprawa ujawniła wiele szczegółów dotyczących form i metod werbowania agentów przez obce wywiady. Wszyscy trzej uciekinierzy, którym odbietych „złote góry”, przeszli przeszkolenie w ośrodku wywiadu amerykańskiego w Oberursel nad rzeką Taunus (NRF). W czasie przeszkolenia byli wielokrotnie przesłuchiwanym na temat rozmieszczenia obiektów wojskowych i urządzeń obronnych w Polsce, Lotnisk, przemysłu itd. Wypełniali także obszerną 80-stronicową ankietę „Wolnej Europy”, „opiniując” kto i kiedy słucha w Polsce audycji tej rozgłośni, jakie tematy najbardziej Polaków interesują itp.

Po przeszkoleniu skierowano ich do służby w tzw. kompaniach wartowniczych, gdzie polecono im dokonać malwersacji pieniężnych, które miały stanowić pretekst do ucieczki z tej służby. Po „dezercji” mieli jako „spaleni” i poszukiwani przez policję NRF — szukać ratunku w powrocie do kraju.

Wszystko oprócz finału, stało się według założeń ich amerykańskich mocoodawców. Lipiński i koledzy powrócili do Polski na podstawie zezwoleń i dokumentów wydanych im przez Polską Misję Wojskową w Berlinie zachodnim, dokąd zgłosili się jako otumanieni i „nawróceni” młodzieńcy.

Po powrocie do Polski nie zostali nawet ukarani za nielegalne przekroczenie granicy.

Gdy tylko postawili stopę na polskiej ziemi, usłowni niezwłocznie rozpoczęli szpiegowską karierę. Wkrótce jednak wszyscy trzej znaleźli się znowu razem. Miejscem ich spotkania na rodzinnej ziemi była... cela więzienna w zielonogórskim więzieniu.

(bz)



## Ogólnopolska konferencja naukowa medycyny sportowej i IX Zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych

Główne tematy dwudniowej konferencji, która rozpoczyna się dzisiaj w Łodzi w Szpitalu im. Barlickiego, to: rola

## Przeciwko dyktaturze Salazara

11 listopada br. na lotnisku w Lizbonie wylądował samolot należący do portugalskich linii lotniczych, który został porwany przez ludzi kpt. Galvao, bohatera „Santa Marii”. Samolot lecący z Casablanki do Lizbony został opanowany w czasie podróży przez 5 uzbrojonych mężczyzn i 1 kobietę. Odważna szóstka zmusiła pilota do krążenia nad Lizboną. W tym czasie z pokładu samolotu zostały zrzucone ulotki oskarżające reżim Salazara. Po dokonaniu kilku okrążeń nad miastem załoga samolotu została zmuszona do lotu do Tangeru. Po wylądowaniu na lotnisku tangerskim patriotów portugalskich zwrócić się do miejscowych władz o azyl polityczny. Samolot wraz z pozostałymi pasażerami i załogą odleciał z Tangeru do Lizbony.

Na zdjęciu: Super-Constellation portugalskich linii lotniczych na chwilę po wylądowaniu na lotnisku w Lizbonie, po locie z Tangeru.

CAF

## Uchwały KERM

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu 17 bm. rozpatrzył projekt uchwały szczegółowo określającej obowiązki prezydiów rad narodowych wszystkich szczebli w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Uchwała ta stanowi wykonanie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Powzięto uchwałę w sprawie organizacji dowozu przez woje wódzkie przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej drobnych przesyłek przedsiębiorstw uspołecznionych do stacji kolejowych. Uchwała ma na celu zapewnienie lepsze go wykorzystania środków transportowych w drodze koncentracji usług przewozowych — podobnie jak to ma miejsce przy przewozie kolejowych przesyłek drobnych ze stacji kolejowych do odbiorców.

W celu zapewnienia stałych, aktualnych danych o stanie i ruchu środków trwałych w przedsiębiorstwach uspołecznionych, działających według zasad rozrachunku gospodarczego, KERM powzięło uchwałę w sprawie programu badań statystycznych w zakresie środków trwałych.

Na wniosek ministra przemysłu spożywczego i skupu KERM powzięło uchwałę w sprawie ochrony tytoniu przed maczaniem reżymowym tytoniu i innymi chorobami i szkodnikami.

Rozpatrzone również uchwały dotyczącej sposobów zabezpieczenia zgodności artykułów przemysłowych z wymogami estetyki.

Powzięto także uchwałę w sprawie poprawy estetyki opakowań. Uchwała ta zapewnia środki organizacyjne dla dalszej poprawy estetyki opakowań i dostosowania ich do aktualnych wymagań eksportu i rynku krajowego.

Na wniosek ministra handlu wewnętrznego ustalono organizację central handlu wewnętrznego.

## Nie uzasadniona absencja chorobowa — tematem obrad w WKZZ

Wczoraj odbyła się w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi narada na temat absencji chorobowej w zakładach pracy w mieście i województwie. Czy absencja chorobowa zawsze jest uzasadniona? Na to pytanie starano się odpowiedzieć na naradzie w której udział wzięli m. in. przedstawiciele zarządów okręgowych zw. zaw., ZUS, służby zdrowia.

Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddziału w Łodzi — Szadkowski, obszernie omówił sprawy dotyczące absencji chorobowej. Stwierdził on m. in., iż mimo poważnej poprawy warunków pracy w wielu zakładach, mimo rozwoju liczebności przemysłowego, nadal notuje się wzrost nieuzasadnionej absencji chorobowej. Różne są tego przyczyny.

Jedną z nich to — niedostateczna kontrola ze strony zakładów pracy osób korzystających ze zwolnień lekarskich. Ba, są nawet zakłady które w ogóle takiej kontroli nie przeprowadzają. W trzech kwartałach br. było 50 zakładów w Łodzi i województwie, gdzie nie powołano komisji kontrolujących osoby chore, co do których istniały podejrzenia, że symulowały chorobę.

Poza tym do rzadkości należą wypadki respektowania w zakładach uchwały CRZZ nakładającej na rady zakładowe obowiązki systematycznej analizy stanu zdrowia załogi oraz przyczyn nieuzasadnionej absencji chorobowej. Brak również współpracy dyrekcji zakładów z lekarzami przemysłowymi.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień m. in. mówiono o potrzebie energiczniejszej akcji dotychczas walki z absencją nieuzasadnioną, przez każdorazową akceptację zwolnienia lekarza rejonowego przez lekarza przemysłowego.

Na naradzie podjęto również konkretne wnioski zmierzające do uzdrowienia tej sytuacji. Zwrócono się z postulatem do prezydiów RN m. Łodzi i WRN, aby przez wydziały zdrowia bliżej zajęły się pracą lekarzy placówek służby zdrowia leczniczo-otwartego, zamkniętego i przemysłowego. Ze swej strony

łódzki oddział ZUS w listopadzie i grudniu br. skontroluje wszystkie zakłady, które nie interesują się losem chorych pracowników i wpłynę na dy-

rekcje tych zakładów aby przez strzegali obowiązujących w tym względzie przepisów.

(J. Kr.)

## 1 zabity, 2 — rannych

## Eksplzja butli z tlenem

KONIN (PAP). Tragiczny wypadek wydarzył się 16 bm. w godzinach popołudniowych w Spółdzielczej Wytwórni Wózków i Wag w Koninie. 36-letni spawacz Stefan Kobierecki przy gotowaniu aparatu i butli tlenowej do pracy, w czasie manipulowania sprzętem butla eksplodowała, zrywając dach i niszcząc niemal doszczętnie pomieszczenia warsztatowe.

St. Kobierecki poniósł śmierć na miejscu. Znajdujący się w pobliżu wypadku dwaj inni robotnicy — Bolesław Ciesielski i Kazimierz Gajda — odnieśli rany. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Organa śledcze prowadzą dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

## Bonn znów forsuje ustawę o stanie wyjątkowym

BONN (PAP). Nowy zachodni niemiecki minister spraw wewnętrznych Hoehcherl zapowiedział, iż ustawa o stanie wyjątkowym, którą poprzedni Bundestag odrzucił, zostanie przedłożona w najbliższym czasie w innym opracowaniu nowemu Bundestagowi. Ustawa ta przewidywała ma szereg ograniczeń wyjątkowych ograniczających swobody obywatelskie.

## „Kol-60” zaginął

GDANSK (PAP). Trwają intensywne poszukiwania na morzu kutra „KOL-60”. Przed wczoraj wieczorem urwała się łączność radiowa z tym statkiem rybackim. W poszukiwaniach bierze udział również lotnictwo.

## Prywatne podatki ściągają terroryści Salana

PARYŻ (PAP). Z dnia na dzień coraz więcej kupców we Francji otrzymuje jedno- lub dwumiesięczne listy nakazujące im opodatkowanie się na rzecz ultraradzieckiej „organizacji armii podziemnej” (OAS).

Adresaci mają wręczyć pieniądze „każdej osobie która zgłosi się w charakterze wysłannika pana Levoira, dyrektora służby finansowej generalna Raoula Salana”. „Niewykonanie tego polecenia — brzmi zawarte w liście ostrzeżenie — pociągnie za sobą wkrócenie do akcji oddziałów specjalnych OAS”. Jest to zapowiedź wyszedzenia w powietrze sklepów opornych płatników.

Jest rzeczą zmienną, że do dnia dzisiejszego żadne towarywstwo ubezpieczeniowe we Francji nie wypłaca odszkodowań wynikłych ze strat, jakie powodują terrorystyczne zamachy faszystów. W rezultacie wiele osób zagrożonych tym łatwiej ustępuje przed terrorem i salanowcy raczej bez większych przeszkód mogą ściągać swe „podatki”.

Duże wrażenie wywarło we Francji dokonane przez OAS zabójstwo pilota linii lotniczych „Air Algerie” Pascala Doniano. Doniano zginął, ponieważ odmówił przewożenia nielegalnych ładunków na rzecz ultrasów.

## Twój tygodnik



P i s z a :

- JAŻDZYŃSKI — O TYM JAK SPYJAŁ NA HISTORYCZNYM ŁÓZKU MINISTRA BECKA
- KORNATOWSKA — O SAGANCE W NOWEJ HUCIE
- LANCUZ — O NIEBIESKIEJ GORYCZCE PO CUDZIE GOSPODARZY
- RYMKIEWICZ — KRONIKA SKANDALICZNA BARBARY RADZIWIŁŁOWNY
- NUMER JEST W KIOSKACH



# Wzorku do fortuny

## Korespondencja z Malajów Niegościnnie Wyspy

prawa dotyczy głównie pań i eksportu. I panie i eksport żądają bowiem wzorów na tkaniny. A wzoru nie ma bez drukarskiego. Potem — różnymi rytujkami lub nanosi zaprojektowany wzór, w maszynie i drukuje w metrach tkanin w wstęgi, kreski, kropki, niestety, tak prosto wygląda tylko na papierze.

wolucji 1905 r. i dwie w Bielawie. Miesięcznie mogą one wykonać od 55-60 wzorów. Tzn. ok. 240 wałów bo na jeden wzór przypada średnio w zależności od liczby występujących w nim kolorów 4-8 wałów. Najpilniejsze potrzeby pań i eksportu zaspokoiłoby natomiast dopiero 300 wzorów miesięcznie.

**STAROŚĆ NIE RADOŚĆ**  
Życie zaczyna się po czterdziestce, ale nie dla urzędów rytmicznych. Tym bardziej, iż istniejące w wymienionych rytmicznych są nawet starsze — 50-60-letnie. Tymczasem świat poszedł naprzód, rytmowanie też. Kilku-kolorowy wzór „starca” urządzenia rytują po 2 tygodnie, a niekiedy i 2-3 miesiące, nowoczesne zaś tylko 2-5 dni.

W stosunkowo najnowocześniejszej fotorytmii przy zakładach im. Dzierżyńskiego, która notabene powstała dzięki wysiłkowi i rzetelności jej pracowników, brakuje podstawowych rzeczy: maszyny do kontrolowania wytwarzanych wzorów, specjalnego aparatu fotograficznego, filtrów, błon graficznych, stołów przeswietlonych itp. Pomijam już sprawę klimatyzacji (temperatura waha się od 18 stopni C do 30 stopni C) i czystej wody (parę razy w tygodniu z rur cieknie rdza — a wały tego nie lubią). Dodam tylko, że właśnie ta jedyna fotorytmia rytuje 84 wały miesięcznie na ogólną liczbę 240.

**TAKIE I... JUŻ**  
Z paniami krajowymi jest już pół biedy. Przemysł decyduje jakie wzory ukażą się na rynku i nie ma gadania. Gorzej z zagranicą. Tam widocznie panie trzymają państwo „pod pantoflem”, bo ci ostatni przyjeżdżają do nas z gotowymi propozycjami wzorów. Czasem mają je namalowane na papierze i żądają właśnie takich a nie innych, kiedy indziej szukają określonych wzorów, zgodnych z wymogami mody i pań — w kolekcji.

I wtedy nie ma wyboru, albo się robi o klient żąda, albo się nie robi nic, bo klient rezygnuje. Zdarza się i tak, że zagraniczny kupiec ma już dość po obejrzeniu kolekcji. Mówi, że to co widzi dziś, widział już 10 lat temu.

**WOJAZE**  
Wały podróżują. Między Łodzią a Bielawą, Bielawą a Łodzią, Zakładami im. Marchlewskiego, a Dzierży-

skiego, Kościuski, a Rewolucji 1905 r.

Jeśli trzech klientów zamówi ten sam wzór na różnych tkaninach i muszą go wykonać w zbliżonych terminach trzy zakłady, zaczyna się urwanie głowy. Wały krają, zakłady je ścigają, wyrwywają sobie nawzajem, „jak psu kość”, wymyślają setki podstępów — żeby zdążyć, bo kupiec czeka.

**POWAŻNA, ALE NIE BEZNADZIEJNA**  
Na szczęście tak można ocenić „wałową” sytuację. Bo mogłoby być jeszcze gorzej. Nie poważnie, ale beznadziejnie.

Rozmawiałam z wieloma fachowcami i o dziwo, wszyscy są jednego zdania: centralizowany system gospodarki walczył jest zły, rytmicznie sa przestarzałe, wzory — mało różnorodne, szybkość ich wykonywania niezadowalająca.

**Po pierwsze** — trzeba skończyć z wojazami wałów. Wzór musi być związany z danym zakładem i nie wolno mu go opuszczać. (Zarządzenie w tej sprawie istnieje, praktycznie jednak trudno je honorować).

**Po drugie** — rytmicznie nie mogą pracować metodami króla Cwieczka i na „starczych” urządzeniach. W przyszłym roku Centralne Laboratorium Przemysłu Bawełnianego, które kieruje i nadzoruje całą „wałową” gospodarkę ma otrzymać nowoczesną fotorytmie z importu. Poza tym złożono (Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego wespół z CeTeBe) prośbę do Ministerstwa Handlu Zagranicznego o przydzielenie z funduszy przeznaczonych na aktywizację eksportu dodatkowych dewiz na dwie fotorytmie. Co z tego wyniknie — zobaczymy.

**Po trzecie** — ponieważ ilość wzorów do kolekcji zagranicznych CeTeBe na rok przyszły zmniejszy się jeszcze w stosunku do roku bieżącego o poważną liczbę 1.018 wzorów, (a plan eksportu tkanin drukowanych będzie najprawdopodobniej taki sam), trzeba nastawiać się wyłącznie na uzupełnianie wórnictwa w tzw. „asortymentach niedowzornowanych”. Na specjalnej liście jest takich kilkanaście. Niektóre, ponoć bardzo atrakcyjne i „chodliwe” tkaniny mają zaledwie po 3-5 wzorów.

**Po czwarte** — rytmicznie wymagają opieki. Jak twierdzą niektórzy, mimo że działają przy zakładach i zakłady im płacą, traktuje się je jak pla-

te koło u wozu. Z różnych stron płyną żądania — od zjednoczenia, od laboratorium, od zakładów: „zróbcie, poprawcie, zaraz” — mało kto jednak zastanawia się nad trudnościami rytmii i rytmowników. Drobny przykład — ustawa mówi żeby płacić tym co pracują swoimi narzędziami. Rytmownicy pracują, ale nikt im tych paru groszy nie płaci.

**Po piąte** — w przemyśle jedwabniczym do analogicznej sytuacji rytmii (jedyną zreszta w całym jedwabiu) dochodzi jeszcze brak wystarczającej ilości wałów. Jest ich 2.000 i ta liczba nie pozwala na przechowywanie atrakcyjnych nawet wzorów. Potrzeba chwili także likwidować wzór na razie niepotrzebny lub wykorzystany zaledwie w kilkunastu procentach i nakładaj nowy. A więc: zwiększyć ilość wałów, zorganizować chromownie, która przedłuża „życie” wałów i sprowadzić fotorytmie dla jedwabiu. (w roku przyszłym ma ponoć dojść do tego).

**SUMMA SUMMARUM**  
„Fortuna walem się toczy” i trzeba o tym pamiętać. Formalnie wygląda na to, że wszyscy pamiętają. Faktycznie — do druku tkanin eksportowych na rok przyszły jest gotowych zaledwie 915 wzorów. Licząc nawet, że co miesiąc kilkanaście nowych dojdzie i tak — za mało!

IRENA DRYLL

### Z krwawych zająć w Ekwadorze



Jak doniosły depeche, nowym prezydentem Ekwadoru po kilkudniowych krwawych zamieszkach, podczas których 21 osób zostało zabitych, a setki rannych, został Carlos Arsenena. Zienawidzony przez naród dyktator Hose Velasco Ibarra został zmuszony do ustąpienia. Z Ekwadoru dopiero dziś — w tydzień po krwawych zamieszkach — nadeszły do Europy zdjęcia pokazujące walkę narodu ekwadorskiego ze zlenawidzonym reżimem Ibarry...  
Na zdjęciu: szarża policji na demonstrującą ludność w Quito. CAF

**Telefon-Usługowe**  
94  
DZIENNY CODZIENNA  
PODZINACH 10-12  
PROĆ SOBÓT

**OCZNE PRZEPISY**  
S. Rozpocząłem studium na Politechnice szawskiej. Wobec tego, mój rocznik obejmie szkolony pobór, nie mam czy nie będę musiał zerwać studiów po I roku?  
ED.: Zasady poboru każdego rocznika do wojska reżymu są podległe rozządzeniom Ministerstwa, które co roku wydawane są na ogólny użytek. Najczęściej samo zerwanie studiów spowodowane jest niewystarczającą ilością miejsc w wojskowej szkole (choć w zwolniono studentów IV roku tych studiów) w związku z tym należy odpowiednio umotywowane dane składać wcześniej w Wydziale spraw wojskowych DRN. Decyzję wydaje w każdym poszczególnym roku komisja wojsko-

**CHĘTNIE WIDZIANA**  
A. MINCER: Czy istnieją Łodzi placówki, które skłaniają makulaturę również od indywidualnych?  
ED.: Poza punktami skupu Wójcickiej Zbiornicy makulatury Surowców (Nowożytny 6, Główny 24, Al. 1 Maja 20, Wojciecha 13), do których każdy może odstawiać makulaturę, podobną działalność prowadzi rozrzucone w całym mieście punkty makulatury (Sp. „Zbieracz” Surowiec”).

Oskarżonych jest pięć, poszkodowanych... Tu dokładnej liczby, niestety, ustalić nie można. Operacja ta nie jest dowodach, organów MO ustalają, że jest ich co najmniej osiem, ale co najmniej nie znają, iż są to wszyscy. Niektórych udało się odnaleźć, ale są i tacy, których wola się nie ujawniać.  
— Pal licha zegarek, portfel, pieniądze — powiedział sobie jeden z druzgocin i rabunku nie zgłosił.  
Czyżby miał tak miłe serce dla kradzieży, którzy wobec niego bynajmniej nie szczędzili twardych pięści? A mo-

Postulujemy zresztą, co mówią ci, którzy — choć z oporami i w późniejszym terminie skorzystali wreszcie z przestępstwa MO.  
— Józef P. ma niezbyt szczerą minę, stwierdza, że nie meldował o „strasznej” kradzieży 400 zł, bo... obawiał się, że sprawę i tak... nie zostaną wykry-

Leszek M. jest już bardziej szczerzy, mówiąc coś o spokoju żony, ale do Stanisław G. mówi otwarcie, że przestępstwo, którego padł ofiarą, było proste strach, „żeby żona nie powiedziała się, iż przebywał w towarzystwie „takiej” kobiety.”  
— Wówczas jednak żaden z nich się nie obawiał. Ba — każdy bez strachu szedł tam, gdzie spodziewał się przestępstwa, nie zważając na niebezpieczeństwo, podejrzana eskorta, podejrzane miejsce. I przygoda rzeczywiście bywała nie taka, jakiej się ten spodziewał — le wspomnieli o tym wolał się taki „poszukiwany” z nikim nie dzielić.

— kto wie, czy także i Józef B. nie miałby ochotę przemknąć do dołki, szukając po drodze „rozsądnego”

wytłumaczenia straty... butów, gdyby nie, niespodziewana interwencja snobistycznego stróża ładu i porządku publicznego...  
Tak właśnie sprawa przestępczej działalności oskarżonych ujrzała światło dzienne; wyliczona została z mrocznych pachnących sęklizną bram, nie oświetlonych części parków i wsiadliwych wspomnień poszkodowanych „poszukiwaczy”.  
Funkcjonariusz MO sam nie bardzo zdawał sobie sprawę o co chodzi. W

I już miał skrócić w ulicę Ogrodowa, gdy właśnie w tym momencie podeszła „ona”.  
Teraz akcja potoczyła się szybko; wiać domę gości, wiadome propozycje i Józef B. idzie naprzeciw przygodzie. Spotyka ją bardzo szybko.  
— Już zaraz po wejściu do bramy — opowiada — wpadła za nami grupa mężczyzn. Jeden uderzył mnie w głowę, drugi...  
Było ich trzech. Bili w głowę, w brzuch, bili gdzie popadło. „Ona” w

piątko, czasem „Balinka” rozwijała swe umiejętności indywidualnie. W tych ostatnich wypadkach, oczywiście, nie dochodziło do bicia, więcej — poszkodowany wiedział gdzie skradziono mu pieniądze, kto tego dokonał. Z przyczyn wszystkim nam wiadomych wolał jednak nie dochodzić swoich pretensji, czyli — biorąc rzecz obiektywnie — narażał innych na podobny los.  
„Na wabią” polowano najczęściej w okolicy Placu Wolności. Role wabi spełniały „Halinka” lub „Marysia”. Obstawiali je — mąż pierwszej i przyjaciel drugiej. One proponowały spacer i wódkę, oni w odpowiednim momencie brutalnie przerywali sielankę i ograbiali „fajera”.  
Miejsca wybierali ustronne; najczęściej w okolicy Parku Helenów lub tzw. „Kaczego Błeka” przy ul. Smugowej. Potem rozwiali się w ciemnościach, licząc na dyskretnie niefortunnym amatorów nocnych wrażeń.

Tym bardziej, że wrażenia były rzeczywiście mocne, często aż tak, iż ich poszukiwacze tracili przytomność (!).  
A później — nie chcą tracić dobrej opinii — tracili pamięć (!).  
Jeśli już jesteśmy przy „rachunku sirat”, warto wspomnieć również o stratach bandy — bo trudno ich określić delikatniejszym mianem. Wyrokami Sądu Powiatowego dla m. Łodzi jej członkinie i członkowie utracili wolność na okres od 2 do 7,5 lat (!). Tym razem oni doznali nocnych wrażeń. Chociaż bynajmniej wcale tych wrażeń nie poszukiwali...  
Wnioski? Nie, wniosków nie będzie. Fakty mówią same za siebie. I ostrzegają!

JANUSZ KRAJEWSKI

## Dzień powszedni Temidy W poszukiwaniu silnych wzruszeń

każdym bądź razie zachowanie ludzi, którzy wyszli z bramy przy ul. Nowomiejskiej wydawało mu się podejrzane. Tym bardziej, że na widok milicyjnego munduru wyraźnie się stropili, a nawet próbowali ucieczki. Próba się nie powiodła, a leżący w owej bramie nieprzytomny i basy mężczyzna rozwił resztę wątpliwości funkcjonariusza. Na szczęście zatrzymany miał buty przy sobie i Józef B. nie musiał paradować przez miasto na bosaka. Był jednak niejako zmuszony do złożenia pewnych wyjaśnień...  
Podobno dnia tego — a było to dokładnie 25 maja 1981 r. — nie pił nawet wiele. Ot „mleko pół litra” wraz z kolejką. Potem wyszedł z domu na spacer.

W tym czasie myskwowała po kieszeniach „złotnika”. Gdy okazało się, że ma przy sobie tylko 100 zł. nie pogardzono nawet lusterkiem i grzebieniem. Wreszcie ścignęło mu buty. I gdy wszystko było już zakończone, właśnie wówczas nadszedł milicjant. Gdyby nie on, kto wie, jak długo jeszcze mogłaby działać przestępcza paczka?  
Metoda ich działania nie była ani oryginalna, ani nowa. Za to w miarę bezpieczna, w zasadzie zabezpieczająca „dyskretnie” poszkodowanych. Na tej gwarancji zawiedli się tylko raz, ale i wtedy udało im się „zmylić pogonię”.  
Działali najczęściej w czwórce; z rzadka tylko ktoś „doskakował” na

placem, czasem „Balinka” rozwijała swe umiejętności indywidualnie. W tych ostatnich wypadkach, oczywiście, nie dochodziło do bicia, więcej — poszkodowany wiedział gdzie skradziono mu pieniądze, kto tego dokonał. Z przyczyn wszystkim nam wiadomych wolał jednak nie dochodzić swoich pretensji, czyli — biorąc rzecz obiektywnie — narażał innych na podobny los.  
„Na wabią” polowano najczęściej w okolicy Placu Wolności. Role wabi spełniały „Halinka” lub „Marysia”. Obstawiali je — mąż pierwszej i przyjaciel drugiej. One proponowały spacer i wódkę, oni w odpowiednim momencie brutalnie przerywali sielankę i ograbiali „fajera”.  
Miejsca wybierali ustronne; najczęściej w okolicy Parku Helenów lub tzw. „Kaczego Błeka” przy ul. Smugowej. Potem rozwiali się w ciemnościach, licząc na dyskretnie niefortunnym amatorów nocnych wrażeń.

**NAJAZD DZDZOWNIC**  
Zegujemy wzdłuż Malajskiego Wybrzeża. Spod dziobu przyskają drobne, młode delfiny i latające ryby. Na widok rybaków pojawia się wielki cień, nabierając coraz wyraźniejszych kształtów: to Pulau (wyspa) Pineng ze szczytem wysokości 2.735 stóp. Dookoła na kilka mil płycizna szpinakowego koloru. Musimy obejść wyspę. Przesuwamy się wzdłuż niskich wybrzeży Malajskiego Półwyspu z plantacjami drzew kaurukowych, kolorowe domki, jak powyłkane w zieleni. Wygląda to bardzo egzotycznie.  
Za wyspą Pinang — pożar zachodzi słońce. Port zamknięty, gdyż Pinang nawiedziły dzdżownice. Wielkie na całą stopę, około 30 cm, w czarnobiałe pręgi, o dwu rogach żółtym i czerwonym na głowie. Od kilku tygodni wylazły z nadejściem zmrzoku, okupują ulice i ogrody, wciskają się do mieszkań. Ludność barykaduje się, zalepiając każdą najmniejszą szparę. Ukąszenie, a nawet dotknięcie ich jest trujące. Szpitale pełne są pokasanych i poparzonych ich jadem. Ekipy sanitarne prowadzą beznadziejną, jak dotąd, walkę z tą kleską. Załadunek mleczka kaurukowego odbywa się więc na redzie.  
Idzie chmura coraz groźniejsza, błyska się nad Malajami. O pół do szóstej rano, jeszcze zupełnie ciemną nocą, skończyła załadunek.  
Podnieśliśmy kotwicę, a w dziesięć minut później lunęła tropikalna ulewa.  
CZ. ADRIANSKI



## Teoria w konflikcie z praktyką

# Obowiązki, które nie mieszczą się w czasie i... kwalifikacjach

NIE PO RAZ PIERWSZY, A NAWET NIE PO RAZ PIĄTY ODBYŁA SIĘ KOLEJNA KONFERENCJA POŚWIĘCONA ANALIZIE PRACY LECZNICTWA PRZEMYSŁOWEGO.

Od lat odbywają się takie narady na różnych szczeblach z udziałem zainteresowanego grona ludzi konfrontującego założenia lecznictwa przemysłowego z codzienną praktyką. Padają wnioski i uchwały, czas upływa, ludzie zbierają się znowu i historia zaczyna się ab ovo... Lecznictwo przemysłowe, mimo ogromnych osiągnięć, nie może wybrnąć z poważnych trudności.

Mimo iż posługiwac się będziemy przykładami z konferencji, na której omówiono problemy lecznictwa przemysłowego dziesięć. Środkowicie — problem jest ogólnolódzki i niemal w jednakowym stopniu dotyczy przeważającej części zakładów pracy. Chodzi o godzinę pracy lekarza fabrycznego i obowiązki, które w tym czasie powinien wykonać — kwestię poruszaną nie przez lekarzy, a dyrektorów fabryk.

Norma przewiduje 7 godzin pracy na 1.000 pracowników. Tymczasem m. in. w Zakładach im. Duracza i Sp. n. „Feniks” jest 1.700 pracowników, którym lekarz ma się opiekować w ciągu 7 godzin dziennie. A w innych zakładach była większa załoga (do 2.500 osób).

Opieka nie polega tylko na przyjmowaniu pacjentów w gabinecie. Lekarz przemysłowy powinien znać warunki pracy załogi, proces technologiczny produkcji, stan BHP i wszystkie elementy produkcji, szkodliwe dla zdrowia. Wielu lekarzy tego nie zna. Ciężarnej pacjencie wydają np. sakramentalne zaświadczenie polecające przeniesienie do łżejszej pracy.

— Jaka ma być ta łżejsza praca? — pyta dyrektor zakładów. Czy praca szwaczki na maszynie elektrycznej, praca polegająca na podsuwaniu materiału, jest ciężka? Łżejsza praca, to tylko przebranie szpulki (zarobki o kilkaset złotych niżej).

— Czy lekarz może mieć czas na profilaktykę, jeżeli dziennie przyjmuje 30-40 pacjentów w gabinecie? — rzuca pytanie dyr. Zakładów im. Wojska Polskiego. — Jeżeli za wstęp przyjmowanie i zajmie

się profilaktyką — załoga zaprotestuje.

Lekarz powinien znać cykl produkcyjny w fabryce. Kto ma go tego nauczyć? Robią to najczęściej inspektorzy BHP, ale nie każdy z nich ma dostateczną znajomość tych spraw. Uczelnia nie daje od-

powiedniego przygotowania do pracy w przemyśle. I ani dobru wola, ani maksimum ofiarności nie wyprowadzi lekarza z impasu i konfliktu czasu z obowiązkami. A trzeba pamiętać, że do tych obowiązków należą także badania nowo wstępujących, badania okresowe, prowadzenie kartoteki pacjentów z chorobami przewlekłymi, sprawozdawczość z

wypadkowości, analiza absencji chorobowej itp., itd.

A teraz weźmy taki przykład: Technikum Energetyczne (przy ul. Kilińskiego) liczy 800 uczniów (szkolnictwo zawodowe znajduje się pod opieką lecznictwa przemysłowego). Lekarz pracuje 11 godzin tygodniowo. Zasada głosi: odpowiedzialność za wszelkie szkody dla zdrowia pracowników nastęstwa, wynikające z nieprzebrania zaleceń lekarskich, spada w pełni na dyrekcję danego zakładu pracy. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do pracowników młodocianych i uczniów szkół zawodowych typu produkcyjnego.

Taka szkoła jest Technikum Energetyczne (plan produkcyjny 3 mln zł rocznie). Nauka odbywa się w 10 fabrykach i w dwóch własnych warsztatach produkcyjnych na Zakładach im. Chojnackich. W jednym jest pielęgniarka (4 godziny dziennie), w drugim nie ma. O wypadki wśród uczniów nie trudno. Pracują na normalnych maszynach. Raz po raz zrywa się pogotowie, bo na miejscu nie ma pielęgniarki, lub wypadek zdarzył się po godzinach jej pracy, a zajęcia trwają od 8 rano do 8 wieczór. O profilaktykę nie ma mowy, a potrzebny są wielkie, poczynając od higieny osobistej wychowanków.

I jak w tych warunkach można mówić o realizacji wyżej przytoczonej zasady?

Woj. Przychodnia Medycyny Pracy i Wydział Zdrowia zdają sobie sprawę z konieczności pokonania tych trudności. Ale nie pokonają, o ile nie ustalą się właściwe normy zatrudnienia i nie przygotuje się lekarza do pełnienia obowiązków w określonym zakładzie, który musi znać od A do Z.

Z. TAR.

## Iuż dziś:

### Marino Marini w Łodzi



MARINO MARINI

Marini może mówić o sobie: „Jestem najbogatszym człowiekiem na całym świecie. Mam wszędzie tysiące przyjaciół”. Dodajmy do tego, że popularny artysta nie może skarżyć się również na brak innych bogactw. I tak np. wyloty kasowe w paryskiej „Olimpii”, gdzie zespół koncertował w ciągu kwietnia 1960 roku przyniosły ponad 42 mln franków.

...Marino Marini nazywa swoje piosenki „piosenkami”. Wesołe, radosne, czasem odrobnie sentymentalne, czasem wyraźnie rytmiczne, czasem o „skradzionej” melodii tanecznej, piosenki Mariniego obiegają co roku wszystkie kraje Europy, pouczając ludzi, że wesołość jeszcze nie zgasiła i że tylko głupi utracił samą siebie. „Zdefiniował to reprezentant „Le Provençal” Raymond Gimel.

O walorach zespołu będzie my mogli przekonać się niebawem osobiście, albowiem zespół Marino Marini wystąpi w łódzkiej Pałacu Sportowym już dziś 18 bm. o godz. 22.30 oraz jutro 19. bm. o godz. 16 i 19.30.

M.

## W TRYBIE PRZYSPIESZONYM

### \* „Towarzyska dyskusja” \* „Zapłata” za troskę \* Brawo, Zdzisław B.!

Byłem pewny, że to taksówka — powie później Jerzy Kosinski (zam. w Łodzi ul. Kilińskiego 43 m. 37a).

Ale nawet, gdyby to była taksówka, to przecież... Nie uprzedzamy jednak wypadków. A te zaczęły się wcześniej. Wówczas, kiedy Kosinski postanowił wstąpić „na jednego”.

Teraz już mniej dziwny jest fakt, że Kosinski „nie mógł” odróżnić wozu oblopnego znakami wsem obwieszczającymi, że tu właśnie prowadzi się „Naukę jazdy”, od taksówki. Tym bardziej, iż tak mu spieszo „było do domu”.

Nawet pośpiech nie tłumaczy jednak ani słów, ani gestów, jakich przy tym użył Kosinski.

Słów, niestety, nie dąsiej powtórzyć. O gestach można powiedzieć, że bynajmniej nie były dwuznaczne. Choćby oskarżony próbował potem

przekonać sąd, iż „on tylko położył rękę na ramieniu kierowcy” bo to przecież „kolega po fachu” (Kosinski pracuje jako kierowca samochodu), ale instruktor, który dostąpił tego „zaszczytu” wcale nie siedział przy kierownicy, po drugie zaś poczuł rękę „kolegi” nie na ramieniu, lecz na „twarzy. I to kilkakrotnie!”

Nie więc dziwnego, że poprosił o interwencję funkcjonariusza MO. Okazało się jednak, że Kosinski uznaje autorytet tylko siły. Dopiero po sctęgnięciu pomocy udało się go ulokować w samochodzie w kilkanaście godzin później odbył pod konwojem drogę do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi.

Nie był to jednak jeszcze kres jego wędrowek. Z sądu przewieziono go znowu do aresztu. Tym razem już z mecy wyroku sądowego i to na 3 miesiące.

Stanisław Halada (Łódź, ul. Krucza 33), znany w mieście zamieszkania „jako pijak i awanturnik” tłumaczył się przed sądem „zanimieniem pamięci”.

Nie pamiętał więc, że był mocno pijany, że stał na przystanku tramwajowym, że stan jego był tak widoczny, iż wzbudzał zainteresowanie przechodniów. Jedni rzucali pod adresem „takich” cierpkie uwa gi, inni wyrażali gestem odrzucenia, a Józef M. chciał Haladzie pomóc...

Zaproponował więc, żeby pojechał do domu taksówką, na co niewdzięczny pijak odpowiedział cięsem piścisł! Cios ten kosztował go 4 miesiące aresztu. Na tyle bowiem opiewa wyrok Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, który rozpatrywał sprawę przeciwko Stanisławowi Haladzie w trybie przyspieszonym w niespełna 36 godzin po wypadku.

Tu już wypadek graniczył z próbą rozbójni. Na wychodzącego z pracy (z ZPB im. Marchlewskiego) Zygryda R. napadł nagle jakiś młodzieniec i chwycił go za kłapy — usiłował wpruć mu teczękę.

Ulica Ogrodowa nie należy do licznie uczęszczanych zwłaszcza w godzinach wieczornych (a wypadek miał miejsce ok. godz. 20.30). Zygryd R. miał jednak szczęście. Znajdujący się w pobliżu Zdzisław B., nie ułakł się ani chuligana, ani przyglądających się scenie jego kolegów, którzy do zatrzymania napastnika czynili próby, aby go odbić. Uciekł dopiero na widok milicyjnego radiowozu.

Napastnikiem okazał się 17-letni Jerzy Kowalski (Łódź, ul. Nowomiejska 5). Był on kompletnie pijany; wypił w bramie z kolega — jak sam przyznał — 4 butelki wina (!) Libacja okazała się bardzo nieopłacalna. Sąd sądząc Kowalskiego w trybie przyspieszonym — skazał go na 5 miesięcy aresztu.

(j.a.k.)

## A w niedzielę...

### „Spotkanie z piosenką”



W najbliższą niedzielę 19 bm. o godz. 11 w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4a odbędzie się 53 „Spotkanie z piosenką”.

Nowym „profesorem” nauki piosenek będzie odąd popularny solista Operetki Łódzkiej Jerzy Sidorowicz. Pod jego kierunkiem będziemy się uczyli piosenki Marka Sarta do słów Jerzego Jurandota „Zielone światło dla piosenki”.

Akompaniować w dalszym ciągu będzie Piotr Hertel.

Na zdjęciu: Krystyna Nycz-Wronko i Jerzy Sidorowicz w „Cnotliwej Zuzannie”.

Foto: G. Puciało

## Pieniadze i odzież dla poszkodowanych przez pożar

Koło PCK przy Zakładach im. Marchlewskiego przekazało (za pośrednictwem Komitetu Opieki Społecznej przy DRN Bałuty) 1000 złotych na rzecz rodzin poszkodowanych przez pożar w Arturówku.

Niezależnie od tego, jak nas

## Batiki tkaniny...

W najbliższych dniach w salach wystawowych Muzeum Historii Włókiennictwa przy ul. Więckowskiego 36, zostanie otwarta wystawa druków i batików na tkaninie oraz powiązanych z tym rysunków, monotypów i obrazów olejnych artystki plastyczki Anny Piszerowej, działającej na terenie ośrodka sopockiego.

Wystawa przedstawi twórczość artystki, poczynając od prostych druków z deski, inspirowanych twórczością ludową, poprzez batiki i batiki łączone z drukiem, aż do współczesnych tkanin drukowanych.

informuje przewodniczący Koła PCK P. Słowikowski, przeprowadzoną zostanie w zakładach zbiórka odzieży oraz przedmiotów użytku domowego. Inicjatywa Koła przyjęła została z wdzięcznością i uznaniem.

(2)

## Nasi nauczyciele

- Antoni Wippel
- Felicja Czerwińska



Wzwiązku z Dniem Nauczyciela odbędzie się w poniedziałek 20 listopada w I Liceum im. Kopernika podwójna uroczystość. W dniu tym nauczycielstwo i młodzież tej szkoły połączą się na emeryturę swego zasłużonego wicelocetnego pedagoga prof. Antoniego Wippla.

Działalność Antoniego Wippla jest kilkupłaszczyznowa: pracował jako artysta plastyk, pedagog i społecznik.

Jako malarz — uczeń Falały i Wyspiańskiego wierny tradycjonalnym konwencjom dochodzi do bardzo interesujących wyników pracy i — chociaż dobiegł 80-ki — w dalszym ciągu dźwierz pedel malarski w doświadczonych rękach. Nie o tym jednak szczególnie chcemy się tutaj rozpisywać. Chodzi nam przede wszystkim o skreślenie pokrótce sylwetki prof. Wippla jako pedagoga.

Do pięknego zawodu nauczycielskiego wstąpił w roku 1919. Początkowo uczył w Suwałkach. Później, w roku 1930 przeniósł się do Łodzi, do ówczesnego gimnazjum im. Kopernika i tu też pracuje jako pedagog do dnia dzisiejszego, to znaczy ponad 30 lat.

W ciągu tego czasu wykształcił wiele pokoleń uczniowskich, z których niektórzy (jak Glowacki i Urbaniak) zaraził przez niego bakcyliem miłości do sztuki, wśród plastyków łódzkich zajmują dziś miejsce poczesne.

Zawsze pogodny, zawsze uśmiechnięty, fachowy i sumienny pracownik, wielki przyjaciel młodzieży, zyskał też sobie jej serca.

Korzystając ze sposobności, na ręce prof. Antoniego Wippla składamy szczerze życzenia wszystkim innym emerytom-nauczycielom. Po długiej pięknej pracy (bo jaki trud może być piękniejszy, niż przekazywanie wiedzy młodszemu pokoleniu i kształtowanie jego charakteru) oby lata spoczynku, w które weszli teraz, opromieniła im słoneczna pogoda — spokój — a przede wszystkim, przeświadczenie, że dobrze przysłużyli się społeczeństwu, które też otacza ich szczerym szacunkiem i serdeczną wdzięcznością.

M. J.

## Sobota, 18 bm.

W KLUBIE MPIK (Piłkowskiego 86, I piętro) o godz. 19.15, prelekcja na temat gościnnych występów na Węgrzech Teatru Powszechnego, ilustrowana filmem i przezręczkami. Zaproszenia wydaje czelność klubu.

MDK im. J. TUWIMA (ul. Moniuszki 4a) przyjmują jeszcze kandydatów i kandydatki na kurs tańca towarzyskiego.

OSRODEK GOSPODARSTWA DOMOWEGO przy ZL Ligi Kobiet przyjmuje zapisy na 6-tygodniowy kurs racjonalnego żywienia oraz dysponuje wolnymi miejscami w szkole żon. Zgłoszenia: Osrodek ul. Andrzej Struga 1, w godz. 9-16 (tel. 287-49).

DZIELNICOWY DOM KULTURY

RY Bałuty (ul. Złotowska 71) przyjmują zapisy na gimnastykę zdrowotną dla pań.

W OSRODKU PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) o godz. 18, otwarcie wystawy pokonkursowej tkanin dekoracyjnych i grafiki.

## „3” wraca na swoją trasę

Od niedzieli tramwaj linii „3” wraca na dawną swoją trasę.

## Zamiast kwiatów

Zamiast kwiatów z okazji „Dnia Nauczyciela”, uczniowie klasy Vb III Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, wpłacają 400 zł na budowę szkoły Tysiąclecia.

Również zamiast kwiatów na „Dzień Nauczyciela” dla Drogiej i Kochanej Wychowawczyni p.ni: prof. mgr Ireny Kalinśkiej klasa IXd XXV Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi (ul. Leczyńska 23), składa 100 zł na Dom im. prof. dr Szustrowej.

## HANDELOWO oferuje

TKANINY wełniane płaszcze damskie, ubrania, nówce, nówce i nówce, procentowe, oraz szereg asortyment tkanin sukienkowych — Kilińskiego 33, Zamienhofa 11, A. Struga 33, Złotowska 11, Wojska Polskiego 72.

CZŁOENKA damskie w czerni od 110-270 zł, balerony od 310-500 zł, tatarskie damskie filcowe 93-110 zł, śniegowce damskie od 25-65 zł, białe dziecięce na miśku w czerni 115 zł, trzewiki dziecięce z cholewką od 100-154 zł, obuwie męskie na spodach zastępczych w cenie 230-250 zł, obuwie męskie przemyślane od 340-370 zł, Kopernika 44.

KONFEKCJA damska, męska i młodzieżowa, duży wybór dziewiarstwa — Pabianicka 212, Jarm. cza 64.

USŁUGI:

KRÓJ, szycie i modelowanie — Wł. Bytomskiej 115, Wrocławska 7, Sędziowska 12.

WYPOŻYCZANIE smokingów, ubrań męskich, sukien i sukni cocktailowych — Piłkowskiego 120.

REPASACJA pończoch i skarpet — Piłkowskiego 98.



**OGŁOSZENIA DROBNE**

**NIERUCHOMOŚCI**

DOM murowany tanio sprzedam. Tuwima 23, m. 26 18627 G

DZIAŁKĘ budowlaną na Julianowie sprzedam. Władomosc tel. 375-17

WILLE dwurodzinna (ogni tralne ogrzewanie, ogród) okolica Dworca Kaliskiego sprzedam. Telefon 462-65 18557 G

**SPRZEDAŻ**

SIATKI, bramy, furtyki i słupki poleca warsztat ślusarski, Jaracza 41

**LOKALE**

DUZY pokój z kuchnią w Zgierzu, przy tramwaju zamienić na podobny w Łodzi lub Pabianicach. Oferty „18561” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia (fotelki) zamienić na 3 pokoje, kuchnia, rozkładówka, c. o. Wszelkie koszty pokrywam. Dzwonić 323-55 18517 G

**LEKARSKIE**

Dr REICHER — wenerycne choroby, zastępca doktora Ziomkowski 16-19 Piotrkowska 14 17902 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 18601 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skornych 8-10, 14-16, ul. ca 22 Lipca 4 18592 G

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 5, tel. 295-81 prowadzi: Lecznice ul. Piotrkowska 3 i 5 w zakresie wszystkich specjalności, gabinet rentgenowski i EKG, zastępcy i wizyty domowe czynne w godz. 7-20. Laboratorium Analiz Lekarskich ul. Piotrkowska 85, analizy na miejscu i u chorego w domu. Czynne w godzinach 7.30-18 5362 K

Henryka KOBONSKA lekarz ginekolog-położnik, przyjmuje 17-18, Zielona nr 16 17953 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 17978 G

**NAUKA**

INSTRUKTOR dzierżawstwa nauczyciel indywidualnie bardzo szybko obsługuje aparaty dzierżawarskich, sposobów pracy, wykrojów modeli. Telefon 380-05, godz. 8-19 i 20-22 18564 G

SAMOCHÓD marki „Talpa” sprzedam, Łódź, ul. Łozowa 6 (Radogoszcz) 17902 G

SAMOCHÓD marki „Talpa” sprzedam, Łódź, ul. Łozowa 6 (Radogoszcz) 17902 G

**»METALOSPRZĘT«**

**-NOWE WAŻNE USŁUGI DLA LUDNOŚCI!**

**PUNKT USŁUGOWY przy ul. Starorudzkiej 66**

**WYKONUJE:**

ogrodzenia siatkowe i inne, bramy, furtyki, balustrady balkonowe i schodowe, ogrodnicze konstrukcje stalowe, cięcie i spawanie metali, naprawy hydrauliczne, blacharskie oraz sprzętu rolniczego, wszelkie naprawy z zakresu ślusarstwa budowlanego i ogólnego.

Punkt prowadzony jest przez Spółdzielnię Pracy „Metalosprzęt” w Łodzi, ul. PKWN nr 3, tel. 204-55, która poleca ponadto usługi w zakresie:

naprawy i odświeżania mebli, wózków i rowerów oraz spawalnictwa i niklowania.

**»METALOSPRZĘT« — wykonuje także usługi dla sektora uspołecznionego**

5565-K

**RÓŻNE**

TELEWIZORY naprawia natchymiały pogotowie. Tel. 233-34, codziennie 18633 G

POGOTOWIE telewizyjne „Radiofon” naprawia natchymiały. Zgłaszać tel. 361-35 lub 563-19

POGOTOWIE telewizyjne naprawia telewizory w domu klienta. Tel. 387-74 codziennie 18519 G

**PRACA**

POGOTOWIE telewizyjne Spółdzielni „Precyzja” — Wschodnia 23, telefon 322-11, godz. 10-20 18429 G

UMIEM szyć, piśić na maszynie. Pilnie poszukuję pracy. Inne propozycje. Oferty pisemne „18630” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18630 G

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

KIEROWNIKA sekcji księgowości ze średnim wykształceniem i praktyką oraz rzeczoznawcę meblowego ze średnim wykształceniem i praktyką w zawodzie meblarskim — zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, sekcja kadr, ul. Moniuszki 11. 5511-K

INŻYNIERA-MECHANIKA ze specjalnością konstrukcji maszyn włókienniczych z praktyką na stanowisko starszego konstruktora biura konstrukcyjnego, inżyniera-wykończalnika na stanowisko inspektora eksportu oraz inżynierów włókienniczych ze specjalnością (faktura bawełny — zatrudni natchymiały Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogródowa 17. 5532-K

INŻYNIERA mechanika lub technika na stanowisko kierownika warsztatu mechanicznego, inżyniera wykończalnika na stanowisko technologa wykończalnika, mistrzów na wykończalnię (wymagane średnie wykształcenie techniczne), pracowników do działów surowców i rozliczeń produkcyjnych (wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie techniczne), technika włókiennika na stanowisko laborantki, księgowego rewidenta z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką — zatrudni ZPW im. L. Warzyńskiego, Łódź, Wólczańska 215, tel. 426-30. 3142-T

INŻYNIERA-MECHANIKA z dłuższą praktyką w zakresie technologii do pracy w wydziale technicznym oraz księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim na stanowisko instruktora księgowości kosztów własnych zatrudni zaraz Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Kilińskiego 185. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemnie przyjmuje wydz. personalny. 5578-K

PALACZY do obsługi kotłów wysokopiętnych — zatrudni natchymiały Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, Zakład 5 w Łodzi, ul. 8 Marca 16. 3134-T

W dniu 16 listopada 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach S. † P. emerytowana położna

**Stanisława Wojtkowska**

z domu Purlal długoletnia pracownica łódzkiej służby zdrowia.

Pogrzeb odbędzie się 18 listopada br., o godz. 14, z kaplicy na Starym Cmentarzu, przy ul. Ogródowej, o czym zawiadamiają pograżone w głębokiej żałobie SIOSTRA I RODZINA. 18826-G

Wyrazy szczerego współczucia przesyła Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórczej „Metal” w Łodzi — WIKTOROWI JENSZKIE z powodu śmierci

**BRATA HENRYKA**

składają RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA, KOLEZANKI I KOLEDZY. 3150-T

Wyrazy szczerego współczucia koleżance LEOKADII STRUSKIEJ, z powodu zgonu

**MATKI**

składają ZARZĄD, RADA NADZORCZA, KOLEZANKI I KOLEDZY Z WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY MATERIAL 3160-T BUDOWLANYCH W ŁODZI.

**Bank Polska Kasa Opieki SA ODDZIAŁ w WARSZAWIE EKSPozytura w ŁODZI**

ul. Jaracza 6

zawiadamia, że od dnia 20 listopada br. czynna będzie dla swoich klientów od godz. 9 do 18, bez przerwy. 5499-K

**ATRAKCYJNE CZĘŚCI ZAMIENNE**

nowe i używane do samochodów marki

„Skoda”, „Chevrolet” i innych oraz narzędzia rzemieślnicze i silniki elektryczne (używane) o różnej mocy KM

**odprzeda**

przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczym i osobom prywatnym.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 7 w Łodzi.

Wyżej wymienione części zamienne i materiały można oglądać i nabywać w siedzibie przedsiębiorstwa, przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 68/70.

**w terminie do dnia 5 grudnia br.**

Blizszych informacji udziela dział techniczny przedsiębiorstwa, tel. 312-45, w godz. od 8 do 14. 3161-T

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości**

Sygnatura: Nr Km. 179/58

Komornik Sądu Powiatowego w Piotrkowie Tryb., K. Bartłomiejczyk, mający kancelarię w Piotrkowie Tryb., Al. Bieruta nr 19, na podstawie art. 685 i 688 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1961 r., o godz. 10, w Sądzie Powiatowym w Piotrkowie, ul. Słowackiego nr 5, sala nr 8, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Waleriana Zimowskiego nieruchomości, położonej w os. Straszów, grom. Rozprza, pow. piotrkowski, składającej się z gospodarstwa rolnego o obszarze 20 ha 811 m kw, ziemi i zabudowań, mającej urzędową księgę publiczną w Sądzie Powiatowym w Piotrkowie Wydział Ksiąg Publicznych, oznaczoną Nr Kw. 713 (rep. hip. 19417).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 589.180, cena zaś wywołania wynosi zł 441.885.—

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojęty w wysokości zł 58.918.—

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym w Piotrkowie, ul. Słowackiego nr 5, sala nr 3. Dnia 4 listopada 1961 r.

KOMORNIK (K. Bartłomiejczyk)

5581-K

Przesowi Izby Rzemieślniczej w Łodzi panu JOZEFOWI SZYMANSKIEMU z powodu śmierci

**ŻONY**

wyrazy serdecznego współczucia składają

ZWIĄZEK RZEMIESLNICZYCH SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU W WARSZAWIE ORAZ DELEGATURA ŁÓDZKA. 18809-G

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

**MAŁŻONKI**

składają kol. JOZEFOWI SZYMANSKIEMU, przesyła Izby Rzemieślniczej w Łodzi

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA „BUDOWLANA” ZAOPATRZENIA I ZBYTU W ŁODZI. 5582-K

**CO? gdzie? KIEDY?**

Ważne telefony  
Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50  
Pogot. Ratunkowe 09  
Pogot. Milicyjne 07  
Nočna pomoc lekarska m. Łodzi 444-44  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 292-22  
Kom. Ruchu Drogowego 516-62  
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00  
Przyw. Pogot. Lek. 333-33  
355-55  
323-15  
MOI  
Centrala Podmiejska 01

**TEATRY**

TEATR NOWY (Wiąckowski 19) g. 19.15 „Sprawa”  
MALA SALA g. 20 „Dwoje na buławce”  
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 15 „Czerwony kapurek” g. 19.15 „Grunt to rodzinka”  
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „Srebrne pantofelki” g. 19 „Trzecia Patetyczna”  
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 12.30 i 16 „Królowa Sniegu” g. 19.30 „Tramwaj, zwany pożądanym”  
TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Łowcy głów” (zocinane występy Marii Malickiej)  
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Król wieszczów”  
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Pimpus Sadelko”  
ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny  
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny  
OPERA (Teatr Jaracza) — nieczynna

**MUZEJA**

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30. Koncert rozrywkowy — Orkiestra Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia. Dyrygent — Henryk Debiech. Soliści — Irena Sanjar piosenki, Zdzisław Kulak klarnet, I. gdan Paprocki tenor, Andrzej Rokicki trąbka, Zapowiadają Janusz Cegiela. Program — najpiękniejsze arie operowe, popularne melodie, woskie piosenki i najnowsze przeboje.  
MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 19) g. 11-17  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pole Wolności 14) g. 9-16  
MUZEUM SZTUKI (Wielkopolskiego 36) g. 9-15  
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) g. 11-18.  
ZOO — czynne g. 9-16  
PALMIARNIA — czynna 10-18  
KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska) Dansing g. 16-23  
Wystawy  
W DZIALE ARCHEOLOGICZNYM MUZEUM

Pl. Wolności 14 została otwarta „Wystawa sztuki egipskiej”, zorganizowana przez dział sztuki starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w normalnych godzinach otwarcia Muzeum.

**KINA**

KINA PREMIEROWE  
BALTUK (Narutowicza 20) „Perri” pr. USA, doz. od lat 12, g. 16, 12, 14, „Wojna i pokój” prod. USA, doz. od lat 12, g. 16, 20  
POLONIA (Piotrkowska 60) „Kwiecień” prod. pol. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
WISLA (Tuwima nr 1) „Ludzie na moście” pr. radz., doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Wojna i pokój” pr. USA, doz. od lat 12, g. 11, 15, 19  
SEANSE NOCNE  
POLONIA — „Sześćdziesiąt sześć” pr. USA, g. 22.15  
WISLA — „Kryptonim Ciwerno” pr. USA, g. 22.15  
WOLNOSC — „Kryptonim Ciwerno” pr. USA, g. 23  
MUZA — „SOS Titanic” pr. ang., g. 22  
WLOKNIARZ — „Les Girls” pr. USA, g. 22  
KINA I KATEGORII  
MUZA (Pabianicka 173) „Czekajcie na listy” — prod. radz., doz. od lat 12, g. 16, 18, 20  
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Kwiat na śniegu” prod. radz., doz. od lat 9, g. 16, 18, 20  
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Świadectwo urodzenia” pr. pol., doz. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15  
WLOKNIARZ (Próchnicka 16) „Porucznik Marynin” pr. radz., doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
ZACHETA (Zgierska 26) „Taka miłość” pr. czeskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
KINO LDK (ul. Traugutta 18) „Na wschód od Edenu” prod. USA, doz. od lat 16 (panorama) g. 14.30, 17.15, 20  
KINA II KATEGORII  
ADRIA (Piotrkowska 150) „Ballada o żołnierzu” pr. radz., doz. od lat 14, g. 16, 18, 20  
DKM (Nawrot 27) „Jeździec znikąd” prod. USA, doz. od lat 14, g. 16, 18, 20  
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „W cieniu białych Andów”, „Piccolo”, „O górze wód”, „Własny domek” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 17, 19, 20, 21  
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Deszczowa piosenka” pr. USA, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
HALKA (Krawiecka 3-5) „Ruda Julka” prod. fr.

dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20  
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Cichy Dom” III sez. pr. radz., doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15 (seans zamknięty), 17.30, 20  
OBRA (Przędzalniana 68) „Gorączka w El Pao” prod. franc., doz. od lat 16, g. 17, 19  
OKA (Tuwima 34) „Portret Jenny” prod. USA, doz. od lat 18, g. 15, 17, 19  
POPULARNE (Ogródowa 18) „Nędznie” i seria prod. NRD, doz. od lat 14, g. 16, 18, 20  
PRONIER (Franciszkańska 31) „W środku nocy” prod. USA, doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15  
POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Wszystko o Ewie” pr. USA, doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15  
REKORD (Rzgwowska nr 2) „Człowiek ze stomy” pr. wł., doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15  
ROMA (Rzgwowska nr 84) „Milczące ślady” prod. pol., doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Płatowca nr 6) „Sprawy nieczłowieczne” wł., doz. od lat 16, g. 17, 19.15  
SWIT (Batucki Rynek 5) „Dziś w nocy umrze miasto” pr. pol., doz. od lat 14, g. 16, 18, 20  
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszym: „Sześciła zdrowa swia”, „Złotliwa strzelba”, „Dzielnia czuhatka”, „Kot w kregielni”, „Normandia-Niemen” pr. fr., doz. od lat 12, g. 18, 20.15  
KINA III KATEGORII  
ŁACZNOSC (Józefowa 43) „Śniegi Kilimandżaro” prod. USA, doz. od lat 16, g. 17, 19  
STUDIO (Lumumby 7-9) „Szczęśliwy Antoni” prod. pol., doz. od lat 12, g. 17.15, 19.30  
MEWA (Rzgwowska nr 94) „Mój wujaszek” prod. franc., doz. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15  
POLESIE (Fornalskiej 37) „Piotrusz Pan” pr. USA, doz. od lat 7, g. 17, 19  
ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Pelszyńskiego) „Sierioża” prod. radz., doz. od lat 12, g. 17, 19  
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzemiennie: „Baltyk”, „Polonia”, „Wista”, „Włokniarz”, „Wolność” odbywa się w specjalnej kasie kina „Baltyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.  
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin

**APTEKI**

Pabianicka 56, Al. Kosciuszki 48, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.  
Dyżury szpitali  
POŁOŻNICTWO  
Dzielnica Polesie — Szpi-



### Kto zreczniej prowadzi wóz

Konkurs zreczności kierowców samochodowych organizowany przez Łódzki Automobilklub, odwołany swego czasu z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 19 bm. na Placu Zwycięstwa.

W związku z tym sekretariat AK (ul. Sienkiewicza 56), przyjmuje jeszcze dalsze zgłoszenia. Początek imprezy o godz. 11. Zgłoszenia przyjmuje się również przed rozpoczęciem konkursu.

### Krygier na czele łódzkiej reprezentacji

W czwartym turnieju tenisa stołowego o Puchar Przyjaźni uczestniczyło 80 zawodników i zawodniczek z 12 klubów. Najliczniejszą była obsada AZS, co do wody, że tenis stołowy oparto w AZS, nie tylko na wybitnych jednostkach, lecz na szerokim zapleczu.

Zdecydowany sukces odnieśli akademicy łódzcy, zdobywając po raz drugi z rzędu puchar. W punktacji drużynowej AZS uzyskał 119 pkt. Bawelna 61, Wióknar 59, a Spolem 24 pkt. Indywidualnie zwyciężyli wicemistrz młody Krygier, a dalsze miejsca zajęli: Płytka i J. Domicz z Wióknarza, A. Domicz (AZS), Guzik z Wióknarza i Graliński z AZS. Turniej kobiet również wygrały akademickie, a pierwsze miejsce zajęła Lisowska przed Płytówną (obie z AZS), Jankiewicz z Wióknarza i Grzeleczak z Bawelny. Na podstawie wyników turnieju o Puchar Przyjaźni, ustalono skład reprezentacji Łodzi na turniej strefowy, który odbędzie się w Radomiu w nadchodzącą niedzielę. Barw Łodzi bronić będą: Krygier, Płytka, J. Domicz, Guzik i Jankiewicz.

### Sobota i niedziela na stadionach Łodzi

- SOBOTA, 18 LISTOPADA BR.**
- SIATKÓWKA.** Spolem - Skra (Belchatów) liga okręgowa męska, godz. 18, ul. Północna 36.
  - NIEDZIELA, 19 LISTOPADA BR.**
  - PIŁKA NOŻNA.** LKS - Górnik (Zabrze) I liga, godz. 12, stadion LKS.
  - PLYWANIE.** Orzeł - AZS Wrocław, mecz pływacki i piłki wodnej, godz. 15, basen MDK.
  - SIATKÓWKA.** Spolem - Start (liga okręgowa męska), godz. 12.30, ul. Północna 36 i AZS II - Skra (Belchatów) drużyn żeńskich, godz. 13.30, ul. Północna nr 36.
  - KOSZYKÓWKA.** LKS - OKS Olsztyn, II liga żeńska, godz. 11 w MDK i AZS - Start (Lublin), godz. 17, ul. Zwirki 11-13. Klasa A Widzew - AZS, godz. 11, w pawilonie Widzewa.
  - BOKS.** Teza - Bzura (Ozorków) III liga, godz. 11, ul. Piotrkowska 293.
  - AUTOMOBILIZM.** Konkursowa jazda zreczności, godz. 11, na Placu Zwycięstwa.

## Dziwisz rozwiewa wątpliwości Bez Oślizły ale z Pohlem

### Górnika przyjeżdża do Łodzi

Krażyły w Łodzi najrozmaitsze wersje na temat trudności, w których znalazł się Górnik. Ten chory, ten niedysponowany, a jeszcze inny - na pewno nie przyjedzie do Łodzi.

Wobec takich rozbieżności informacji, postanowiliśmy zasięgnąć autorytatywnych wiadomości u źródła. Łączymy się więc z Zabrzem i prosimy do telefonu Augusta Dziwisza (po prostu Dziwisza IV, b. piłkarza wielokrotnego mistrza Polski - Ruchu), obecnego trenera Górnika (Zabrze).

Kiedy drużyna Górnika przyjeżdża do Łodzi i w jakim składzie ujrzymy ją w niedzielę?

Bez stopera Oślizły, to pewne, bo uległ zatruciu, a zmian innych chyba nie będzie. W Łodzi stawimy się w sobotę około godziny 20, nie wiem tylko w jakim hotelu zarezerwowano nam pokoje.

Macie zarezerwowane pokoje w Savoy'u. A skład?

Kostka w bramce, Franosz, Fiereński, Olszówka w obronie, Gawlik, Kowalski w pomocy, Wilezek, Jankowski, Musiałek, Pohl, Lentner w ataku. W re-

zerwie mamy trzech: Sołtyśka, Hajduka i Olejnika. Jeżeli Gawlik zagra słabiej, zmieni go Hajduka.

Jaki nastrój panuje w obozie górników?

Określiłbym go jako bojowy, chociaż wszyscy cieszą się z tego, że to ostatni mecz i ko-

niec wysiłków. Po meczu z LKS przerywamy treningi na okres 10-dniowy i nieco odpoczniemy. Później zaczniemy przygotowania do wyjazdu za granicę, gdzie rozegramy szereg spotkań.

Postaramy się nie przegrać ostatniego meczu z LKS, a zagrać tak, żeby pozostawić po sobie w Łodzi jak najlepsze wrażenie.

## Same asy na starcie zbiórki na Dom prof. J. Szustrowej

Zbiórka? Na taki cel! Stoję do dyspozycji - zawiadomił nas wczoraj przewodniczący LKKFIT Józef Milanowski.

Poza tym sadzę, że wezmą w niej udział prezesi wszystkich łódzkich klubów z tego prostego powodu, że wszyscy działacze sportowi zechcą zadokumentować swoje społeczne, nie dość dotąd uznawane stanowisko. Traktowano nas częściej jako fanatyków, niż jako sportowców. Chcemy tą akcją zadokumentować, że jesteśmy w całym tego słowa znaczeniu społecznikami.

Osobiście cieszy mnie bardzo, że sportowcy stają w pierwszym szeregu zbiórki na tak szlachetny cel. Myślę nawet, że warto byłoby dokonać rywalizacji na tym tle. Która para zbierze więcej?

Bezpośrednio po tym oświadczeniu, otrzymaliśmy meldunki wszystkich prawie klubów łódzkich. Prezesi chcą wziąć udział w naszej zbiórce. Na apel prezesa Heliodora Kopnki zgłosili się prawie wszyscy sternicy organizacji sportowych.

Komitet Łódzki ZMS zameldował nam gotowość 30 chłopców z mobilizowanych przez tę organizację, Władysław Okas,

nauczyciel w Technikum Mechanicznego nr 1 zapowiedział także 30 zbierających.

Obawiamy się, że puszek za brakiem dla wszystkich, którzy chcieliby sprawdzić ofiarność łódzkich kibiców sportowych. Zbiórkowcom, jeżeli wolno ich tak nazwać, wyznaczamy rendez-vous o godz. 9.30 przed wejściem na stadion LKS przy ul. Karolewskiej. Tam otrzymają puszki do zbierania datków i karty wstępu na stadion.

### Z ostatniej chwili

Trampkarze RTS Widzew ze Szkoły im. Janusza Kusocińskiego w liczbie 15, wraz z prezesem klubu Józefem Doryniem zgłosili gotowość uczestniczenia w zbiórce.

### Zwycięstwo i porażka polskich pływaków

W Rostocku zakończył się trójmecz pływacki wojskowych drużyn Polski, Węgier i NRD. Zwyciężyli pływacy NRD wygrywając z Polską 86:72 i z Węgrami 79:57. Zespół polski pokonał Węgrów 79:57. W drugim dniu zawodów w poszczególne konkurencjach triumfowali: 100 m st. dow. - Wiegand (NRD) 56.5, 100 m st. delfin - Kiriesi (Węgry) 1:04.8, 200 m st. grzbiet - Werner (Polska) 2:24.7, 200 m st. klas. - Henninger (NRD) 2:39.4. W piątce wodnej Węgry wygrali z Polakami 8:3 i z Niemcami 9:5.



na fundusz Domu im. prof. Szustrowej. Foto: L. Olejniczak

### One też będą zbierały...

## Naszym belfrom

Nauczyciel? Najstarszy? Trudno powiedzieć kto jest najstarszy, ponieważ na ogół niechętnie sięga się do własnych metryk. W takich zwłascza wypadkach, jubileuszowych.

Chętnie byśmy złożyli gratulacje Ludwikowi Szumlewskiemu z okazji Dnia Nauczyciela, gdyby jeszcze uczył równie skutecznie, jak niżej podpisanych.

Ale, czy wypada? A prosto.

Zdarzyło się, i oby takich okazji było jak najwięcej, że piłkarze LKS zostali zaproszeni przez przewodniczącego Prezydium RN Edwarda Kaźmierczaka. Niby oficjalne przyjęcie, a wiece państwo, co się tam gadało. Po pierwsze: Edward Alaszewski, pracujący aktualnie w „Przełądzie Sportowym” w charakterze karykaturzysty, przypominał jak to walczył przeciwko dzisiejszemu przewodniczącemu Prez. RN, a Lutek Szumlewski, jak wymiarki z konfrontacji, był nauczycielem obu przeciwników. Alaszewski grał w zespole „Absolwentów”, Kaźmierczak w drużynie „Księżego Młyna”. Takie to były czasy!

Za serce schwyliła nas Mirosława Kunka, nauczycielka gimnazjum Szanięckiej, kiedy podczas wywiadówki zwracała uwagę rodzicom na konieczność ćwiczeń fizycznych dzieci, od których matki tak nagminnie starają się je uwolnić pod byle jakim pozorem. Kto wie czy pani Kunka nie jest właśnie wychowanką Ludwika Szumlewskiego?

Dwa dni temu przedstawił mi Czytelnikom „Dziennika” przyjaciel nasz inaczej się mówi o nauczycielkach w szkołach, które zrozumiały wpływ

wychowania fizycznego na rozwój dzieci. To są zdecydowanie symbole! Chętnie korzystamy z okazji, aby w związku z Dniem Nauczyciela, wymienionym i nie wymienionym wychowankom sportowców złożyć najgorętsze podziękowania i życzenia takich sukcesów, jakie na swym koncie ma np. mgr Jolanta Szumlewska, Bogdan Borek, Michał Kwaśniak, Władysław Michałowski, Tadeusz Kuryluk, Stanisław Loba, a z całym miłym najstarszego pokolenia - Kazimierz Rodwański.

Nawet nie wiadomo, czy nie należy z takiej okazji po prostu powiedzieć mu: Kazio Rodwański!

Patrzcie się młodzi i ucście od swych starych belfrów sportu. Oni wiedzą na czym to polega.

WIESŁAW KACZMAREK i KAZIMIERZ ROZMYŚLÓWICZ

### A to nie plotka... W. Nowicki wisi do czerwca

Za niesportowe zachowanie i karani zostali dyskwalifikacją do 30 czerwca 1962 r. dwaj młodzi tenisisci - W. Nowicki i Prystrom. W. Nowicki został wykluczony z kadry narodowej i nie będzie mógł wyjechać za granicę, natomiast Prystrom został pozbawiony prawa udziału we wszystkich turniejach do dnia 30 czerwca 1962 r.

## Radio i telewizja

### SOBOTA, 18 LISTOPADA PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Muzyka poranna, 8.50 „Rozmowy prawne”, 9.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Uszy do roboty”, 9.20 Koncert poranny, 10.00 Mówi Technika - pogadanka, 10.10 Muzyka operowa, 11.00 Audycja dla klasy VII pt. „Stożeczka Jugosławia”, 11.30 „Na wesoło”, 11.50 Audycja z cyklu „Rodzice a dziecko”, 11.55 Chwila muzyki, 11.57 Sygnał cza Chwila muzyki, 12.05 Wiadomości, 12.15 „Rolniczy kwadrans”, 12.30 „Ubezpieczenia o wsi - wieś o ubezpieczeniach”, 12.40 Radioreklama, 12.45 „Na swojską nutę”, 13.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Czary pana Twardowskiego”, 13.20 (L) Koncert rozrywkowy, 13.50 Tańce symfoniczne, 14.00 Z cyklu: „Niezapomniane stronice” - fragment III tomu „Dzienników” S. Zeromskiego, 14.30 Gra słynne orkiestry rozrywkowe, 15.00 Wiadomości, 15.05 Komunikat o stanie wód, 15.06 Program dnia, 15.10 Radioreklama, 15.30 Magazyn muzyczny L. Kydryńskiego, 16.05 Przegląd i poglądy, 16.25 Koncert muzyki popularnej, 17.00 Wiadomości, 17.05 Z życia Związku Radzieckiego, 17.35 Muzyka ludowa, 18.00 „Nasz Gallup”, 18.20 Publicystyka międzynarodowa, 18.30 Radioreklama, 18.50 Radiowy kurs nauki języka francuskiego, 19.05 „Wędrowki muzyczne po kraju”, 20.00 Dziennik wie-

### PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.35 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego, 8.50 Koncert Chóru Radia Białogrodzkiego, 9.25 „Przyrodnic odpowiada” - aud., 9.40 Orkiestry w repertuarze rozrywkowym, 10.30 Rezerwa Pl. 11.00 Muz. Chopina, 11.30 Gra orkiestra Andre Kostelanetz, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 „Jechał Januszek” - audycja, 12.35 Utwory skrzypcowe, 12.50 (L) Audycja dla wsi, 13.00 (L) Informacje dnia, 13.05 (L) Radioreklama, 13.15 (L) 14.15 rwa, 14.00 Audycja literacka, 14.45 Muzyka taneczna i piosenki, 15.00 Między muzykami, 15.30 Dla dzieci i słuchowisko pt. „Igraszki królewskie”, 16.00 Wiadomości, 16.05 (L) Omówienie programów, 16.10 (L) Muzyka taneczna, 16.30 (L) Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 16.45 (L) „Dezyja” - reportaż, 17.00 (L) Muzyka muzyczna, 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy, 17.45 (L) Felieton tygodnia, 18.00 (L) Kwadrans piosenek, 18.15 (L) Radioreklama, 18.30 Wiadomości, 18.35 Felieton M. Jorsta, 18.45 Pieśni kompozytorów włoskich, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Dwie humoreski O'Hen-

ry'ego „Kobiety” i „Sobole rosły słońce”, 20.00 Koncert Orkiestry PR w Krakowie, 20.40 Rytm tropikalny, 21.00 „Z kraju i ze świata”, 21.27 Kronika sportowa, 21.44 Gra Poznańska 15-ka Radiowa, 22.00 „Zespół Dziewięć”, 22.30 Muzyka taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości, 24.00 Muzyka taneczna.

### TELEWIZJA

- 10.00 Program dla szkół: Biologia (dla klasy VII) - „Trudna sztuka jedzenia” - program z cyklu „Nauka o człowieku” (W).
- 10.30 Pierwsza.
- 16.50 Program dnia (L. lok.).
- 16.55 „Kronika Filmowa Ziemi Łódzkiej” (L. lok.).
- 17.15 „Lecimy w kosmos” - telekonkurs dla uczniów klas licealnych (W).
- 18.45 Wywiad z sekretarzem generalnym Międzynarodowego Związku Studentów Jerzym Pełkanem (W).
- 19.00 Program tygodnia ogólnopolski (W).
- 19.15 Program tygodnia lokalny (L. lok.).
- 19.30 Dziennik telewizyjny (W).
- 20.00 „Pegaz” - magazyn kulturalny (W).
- 20.35 „Pigułki dla Aurelii” - film fab. prod. polski (L. lok.).
- 20.45 „Dobry od lat 16 (L. lok.).
- 22.05 PKF (W).
- 22.15 Ostatnie wiadomości (W).
- 22.20 Program rozrywkowy z cyklu: „Co kto lubi” (W).

POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA” POWIEŚ „DZIENNIKA”

### Hans Helmut Kirst (111)



Przekład EMILII BIELICKIEJ i TERESY JĘTKIEWICZ

Pewnego ranka jednak było inaczej niż zwykle: przekupki nie stały cierpliwie przed zamkniętą jeszcze brama, lecz szeptały zbite w gromadkę. Rozmawiając z ożywieniem, spoglądały wciąż na ulicę, która zwykle nadchodził Dreibaum. Wyglądało niemal, jak by na niego czekały. A kiedy Dreibaum ukazał się na horyzoncie, stara Abromeit rzuciła się ku niemu z oznakami najwyższego podniecenia.

— Już niedługo! — zawołała. — I pan musi mi pomóc, panie Dreibaum.

— Co niedługo, matko Abromeit?

— Dziecko się urodzi! Na pewno dzisiaj — właśnie przed chwilą przybiegło do mnie chłopiec z wiadomością, że córka ma bole.

— I ja mam tu coś pomóc — jak pani to sobie wyobraża, matko Abromeit?

— Co pan za głupstwa gada! — powiedziała stara Abromeit, zdenerwowana. Wszystkie przekupki otoczyły ją przejęte do głębi. W ich stadzie bowiem matka Abromeit była czymś w rodzaju barana-przewodnika. Brały więc żywy udział w kłopotach swej nieoficjalnej przywódczyni. — Ależ pan pod pewnymi względami jest beznadziejnie tępy. Kiedy mówię, że pan mi musi pomóc, to nie chodzi mi przecież o poród, tylko o interes.

— Nie rozumiem — rzekł Dreibaum zaskoczony.

— Musi pan zakupić dla mnie towar! Zrozumiano?

— Ależ... — zaczął Dreibaum. Nie zdołał jednak dokończyć zdania, bo przekupki zalyły go potokiem wymowy. I zanim się obejrzał, już wleknęto mu do reki grubą, zatuszowaną portfel matki Abromeit i karteczkę: była to jej cała gotówka i lista zakupów.

— A komu, jak nie panu? — odwróciła się stara Abromeit. Po czym skinęła głową Dreibaumowi i pośpieszyła do córki.

Andrzej Dreibaum dopiero po pewnym czasie zdał sobie dokładnie sprawę z tego, co się wydarzyło. Właśnie jemu, podejrzanemu o oszustwo i kradzież, tak nieufna obywatelka hali targowej powierzyła całą swoją gotówkę — i zakup towarów na najbliższe trzy dni. Przekupki otoczyły go, pełne życzliwej niecierpliwości. Były niesłychanie ciekawe, co teraz będzie.

Andrzej Dreibaum przeliczył pieniądze matki Abromeit, zanotował sumę i zaczął studiować listę zakupów. Następnie, pchając przed sobą wózek, ruszył po raz pierwszy po długiej przerwie do hali targowej.

Wszystkie przekupki podały za nim, ciekawe i zaintrygowane. Chciały bowiem czym prędzej zobaczyć zdumione twarze kupców. Poza tym zaś pragnęły wiedzieć, gdzie i co Dreibaum będzie kupował — i po jakich cenach. Gotowe były ślepo iść jego tropem.

Tak więc uroczysty pochód wkroczył do wielkiej hali, minął firmę Altmeyera i stoiska Wiesła. Drobnymi kupcy nieomylnym instynktem wietrzyli już niespodziewane i korzystne transakcje — Dreibaum bowiem wywieszył najlepszy towar, osiągnął najkorzystniejsze ceny

— kupował. Większość przekupek zaś szła natychmiast za jego przykładem.

Zanim hala targowa zdążyła się zorientować i wyczerpująco omówić to nowe, sensacyjne wydarzenie, zanim zdolało zaalarmować starego Altmeyera i zanim Wiesel zaalarmował Holtriegla — Dreibaum był już w drodze do straganu matki Abromeit. A przekupki machały za nim rękami, radośnie podniecone: nigdy jeszcze nie załatwiły zakupów tak szybko, jak dziś, i w dodatku tak korzystnie. Miały między sobą fachowca! Powoli zaczęła im świtać w głowach świadomość, że powinny się czuć szczęśliwe.

Kiedy później matka Abromeit, ciężko dysząc, zjawiała się przy swoim straganie, Dreibaum rozprzedał już prawie wszystko. Był wyraźnie zadowolony z siebie i zawołał w stronę matki Abromeit:

— No co, została pani babcią?

Stara Abromeit zaprzeczyła.

— Przygotowałam tylko wszystko — córka jest już w dobrych rekach. Niestety, nie mogłam czekać na swojego wnuczka. Ostatecznie nie jestem nie tylko babką, ale i człowiekiem interesu.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miński 228-32, 337-47 Dział kult 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i interwencji 343-80 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76 - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30 sobota do 13.30 - Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca płatności pocztowe. Listonosze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Premieryta za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”. Warszawa, ul. Wileza 48, konto PKO 1-6-10024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96 - Reklamsów nie zamówionych redakcja nie zwraca